

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli
i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10
miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro S. Piotra.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Władysława.



Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryżkiej	Stopnie ciepla podług Reaumura	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
17	6 27" 0", 342	+ 11,	6 4", 67	Wschodni słaby	Pochmurno	w nocy deszcz
2	0, 686	+ 13,	6 4, 94	" "	"	Deszcz
10	1, 846	+ 0,	2 4, 12	Zachodni słaby	"	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKOW. —

WSPOMNIENIE

O Kajetanie Florkiewiczu.

Jeszcze nie oschły łzy strapionej rodziny po stracie Stanisława Florkiewicza syna w młodzieńczym wieku zmarłego, kiedy z jej łona śmierć wyrwała ojca, Kajetana Florkiewicza. Strata nie tylko dla samej rodziny i przyjaciół bolesna, ale i dla krainy W. M. Krakowa, która w Kajetanie Florkiewiczu zasłużonego postredała obywatela. Któż bowiem jego poświęcenia się usługom publicznym zaprzeczy? Za Rządów Xięstwa Warszawskiego Florkiewicz sprawował urząd sędziego pokoju i radzcy departamentowego. Po utworzeniu W. M. Krakowa kommissarze pełnomocni trzech Najjaśniejszych Protegujących Dworów do organizowania tej krainy przeznaczeni, Florkiewicza senatorem mianowali i w tej godności delegowany na pierwsze w r. 1817 zgromadzenie Reprezentantów, przez toż marszałkiem obrany został. Po czterech latach gorliwego urzędowania wyszedł z Senatu, a osiadłszy we wsi dziedzicznej, więcej do niego powrócić nie chciał. Lecz chociaż Florkiewicz przekładał życie

prywatne nad publiczne, nie mało jednak sprawie ogólnej świadczył usługi na wszystkich Zgromadzeniach Reprezentacyjnych W. M. Krakowa, jako prezydujący w komisjach skarbowych w których znaczne podejmował prace. Niebyło nigdy lepszego ojca i małżonka, nikt nie mógł być gościnniejszy nad Kajetana Florkiewicza. Osobiste Jego przynioty zniewalały serca wszystkich którzy go znali i dla tego tyle pięknych zalet tworzyło tarczę o którą wszystkie poczciwi zazdrości rozbić się musiały. Życie poświęcone cnocie, krajowi, rodzinie, przyjaciołom zakończył Kajetan Florkiewicz w d. 14 maja 1839, domierając 70 lat wieku swego. Niech będzie pokój jego popiołom! A ty czcigodna małżonko i osierocony synu pocieszajcie się wspomnieniem cnót ś. p. Kajetana Florkiewicza i tym przekonaniem, że pamięć Jego nie zginie, bo jeszcze za życia w sercach przyjaciół i znajomych pomnik sobie utwalił.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 4 Maja. —

Posiedzenie izby deputowanych. Z porządku zapisanych interesów najpierwszém było dziś rozwinięcie wniosku pana Mauguin

względem adresu do króla. Mówca po wstępie, w którym zastanawiał się nad systemem konstytucyjnym w Anglii, wyraził podziwienie swoje, że Francya w przeciągu mniej niż dziewięciu lat, miała już 18 gabinetów, i że przy każdym przesileniu ministeryalnem okazywały się dwa różne wpływy, z których jeden w parlamencie, a drugi gdzie indziej miał swoją siedzibę (szmer w środku).

Dzisiejsze dzienniki nie mówią nic o układach ministeryalnych, i zdaje się, że ogół przyzwyczajają się zwolna do stanu tymczasowości. Marszałek Soult bywa codziennie w Tuilleries i po kilku godzin pracuje z królem.

Moniteur parisien zaprzecza wieści jakoby rząd otrzymał wiadomość o wznowieniu kroków nieprzyjacielskich w Afryce. Najostatniejsze raporta otrzymane w ministerstwie wojny, nic o tem nie wspominają.

W końcu wczorajszego posiedzenia izby deputowanych pomimo żywego oporu lewój strony postanowiono mianować komissję do roztrząsania budżetu na rok 1840. Opozycja chciała odroczyć to mianowanie do czasu utworzenia stanowczego gabinetu, jednakże większość postanowiła natychmiast przystąpić do tej formalności.

Temps mówi: «Nim przystąpiono do mianowania stanowczego gabinetu, chciano najprzód czekać na wybory, potem na zjazd deputowanych do Paryża; potem odroczone izby, następnie mniemano, że trzeba czekać na sprawdzenie pełnomocnictw i rezultat interpelacji; dzisiaj oczekują na los projektu do adresu. My z naszej strony mniemamy, że właściwie oczekują tylko miesiąca czerwca, ponieważ wtedy trudno jest deputowanych utrzymać w Paryżu. Na ten czas żądać tylko będą od nich budżetu, spodziewają się, że tenże zostanie przyjętym, a potem pozwolą im odjechać spokojnie (co bardzo mądrze i pożytecznie zrobią).

— Londyn 3 Maja. —

Na posiedzeniu izby wyższej lord Brougham żądał przedłożenia papierów, dotyczących się zabrania portugalskiego statku z niewolnikami, przez okręt wojenny dowodzony przez porucznika Bosanquet, który to wypadek miał miejsce pod działaniami portugalskiej twierdzy w Afryce, i dał powód rządowi tego narodu do zażalenia u rządu angielskiego. Pierwszy lord admirałtycy oświadczył, iż odpowiedziano na to tylko, że rząd angielski zapyta poru-

cznika Bosanquet za powrotem jego do Anglii o szczegóły tego wypadku. (Oznaki zadowolenia). Lord Brougham bardzo był tą odpowiedzią zadowolony i oświadczył, że spodziewa się iż rząd angielski nie przestanie najsilniejszych kroków ku wytepieniu handlu niewolnikami. Następnie podał petycję przeciw bilowi o zawieszeniu zarządu Jamajki, przyczem wprawdzie ganil postępowanie zgromadzenia administracyjnego w Jamajce, oświadczył się jednakże przeciw temu bilowi, ponieważ on jest krokiem karcącym, nie czyniąc jednak nic dla dobra murzynów i dla tego tak mu się chce opierać, jak poprzednio opierał się bilowi konadyjskiemu, przez który rząd piższej Kanady został zawieszony, a lord Durham otrzymał dyktatorskie pełnomocnictwo.

Wczoraj było znowu wielkie zebranie u królowej w pałacu Buckingham, przy której to okoliczności przedstawioną została J. K. Mei hrabina Potocka kuzyna hrabiego Woronców. Później J. K. Mość zwiedziła akademię królewską w towarzystwie księżnej Kent i obejrzała galerję obrazów.

Książę Wellington skończył w dniu 1 maja 70ty rok swego życia.

Dzienniki torysowskie zaczynają już wątpić o pogłosce, jakoby lord Melbourne chciał zrzec się swojej posady, i ustąpić miejsca hrabiemu Durham, albo margrabiemu Normanby.

Panowie Zea Bermudez i Morliani przybyli tu z stałego lądu.

Jedyny brat lorda Southampton sir Henry Fitzroy, członek parlamentu, zaślubił pannę Botschild, która przeszła na wiarę chrześcijańską. Posąg jej wynosi 150,000 funt. str. dochodu.

Książę Ludwik Napoleon, który tu żyje teraz w samotności, zajmuje się wypracowaniem dzieła, które jak słyhać ma być tytuł: «*Idées Napoléoniennes*».

W sobotę dany był wielki obiad w pracowni morskiej zachodnio-indyjskiej, z powodu uzbrojenia i uekwipowania nowego okrętu przeznaczanego do Nowej Zelandyi którego celem ma być zakładanie osad na tej wyspie, pod dozorem niedawno utworzonego w Londynie towarzystwa. Towarzystwo to składa się z 40 członków, i dotychczas zebrano z podpisów 20,809 fr. str. Pulkownik Wakefield otrzymał dowództwo tej wyprawy. Między obecnymi na tym obiedzie znajdował się lord Durham który oświadczył iż zda-

niem jego kolonizacya Zelandyi bardzo będzie korzystną dla Anglii.

Globe donosi: «Miały tu nadejść depesze od pułkownika Schiel, podług których nasza indyjska armia przy Peschawel na granicy Pendschal wielką klęskę poniesła «Morning Herald» czytamy: «Wiadomości z Madras, z dnia 14 lutego potwierdzają zupełnie nasze dawniejsze doniesienia, względem fałszywości Sindczyków, i podobieństwa otwartego zerwania. Pokazuje się że Emirowie odrzucili podane im w Hyderabad *Ultimatum* i objawili zamiar uderzenia na wojsko pod dowództwem sir Johna Keane i przeszkodzenia dalszemu jego postępowi. W tym celu zgromadziło się 10 - 12000 ludzi i przy odejściu ostatnich wiadomości, kiedy sir John Keane znajdował się w Dschurruck o jeden dzień od Hyderabad oczekiwano czegoś stanowczego. Porucznik Leckie który powiódł ultimatum do Hyderabad, połączył się z nową armią w Dschurruck. Emirowie także oświadczyli, że opierać się będą wszelkim dalszym wyładowaniom wojsk pod Hudsonem, a major Brough który z małym oddziałem pozostał się w Vikhur z każdym dniem oczekiwał napadu. Słychać także było że cały korpus Beluszian pomaszzerował ku wschodowi dla przeszkodzenia posuwania się kolumny Bengalskiej. «W końcu przedstawienia najświeższych wypadków azyatyckich mówi *Journal Aziatic*. «Co się tyczy porużeń armii angielskiej nad Indem, zdaje się że zjednano sobie władców małych krajów na linii pochodu, ale z powodu braku środków transportu z tej strony Indu, wojsko napotka wszelkie trudności. Położenie naszego rezydenta przy dworze birmańskim jest bardzo krytyczne. Nie można prawie wątpić że wojna będzie skutkiem postępowania tego

dworu, a w takim razie osobiste bezpieczeństwo pułkownika byłoby bardzo narażonóm.

— Alexandria 27 Marca —

Kommissya do wyszukiwania i utrzymania publicznych pomników w Egipcie, została imianowaną podług planu Dra Bowring. Bez wątpienia zabezpieczy ona cudowne pozostałości starożytnej slawy, w które Egipt tak jest bogatym, przeciw wandalizmowi podróźnych i chciwości mieszkańców. W ciągu ostatnich lat dwudziestu, więcej zniszczono tych pozostałości z czasów Faraonów, niż przez dwadzieścia wieków poprzednich. Oprócz kilkunastu znakomych urzędników machometanśkich składających tę kommissyę, przydany jeszcze jest komitet doradczy złożony z konsulów Anglii, Francyi, Austrii, Rossyi i Szwecyi. Wybrano także kilku znakomych uczonych za granicą na członków korespondujących.

— Saragossa 24 Kwietnia. —

Wzburzenie doszło do najwyższego stopnia. Z niecierpliwością oczekują powrotu kommissarzy wysłanych do Madrytu. Od odpowiedzi rządu zależeć będzie postępowanie tutejszych mieszkańców.

Otrzymało tu wiadomość że generałom Parra i Ayerbe udało się oczyścić z Karlistów drogę między Madrytem i Saragossą. Ci ostatni cofnęli się przez wąwozy Albaracin do Cello, dokąd jednakże, nie ścigali ich generałowie królowej. Cabrera opuścił Segurę i obległ Villafanas nie daleko Peniscola. Llangostera, którego on wysłał do nowej Aragonii, opanował małe miasteczko Montalban, czemu generał Ayerbe z powodu szczupłych sił swoich przeszkodzić nie mógł.

Doniesienie Urzędowe.

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu,

wiadomo czynimy, iż:

TRYBUNAŁ PIERWSZEJ INSTANCYI

wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz Sądowych na audyencyi publicznej Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa

i jego Okręgu, dnia piętnastego maja tysiąc osmset trzydziestego dziewiątego roku.

Wydział pierwszy.

Obecni:

M. Soczyński Z. Prezes Sędzia Appell.

Kopyciński } Z. Sędziów

Komar } Z. Sędziów

Janicki Pisarz.

(podpisano) M. Soczyński Janicki.

W skutek przedstawienia przez sędziego kommissarza W. Komar, upadłego handlu Stanisława Wojezyńskiego listy wierzycieli tegoż handlu na pierwszym terminie do sprawdzenia wierzytelności oznaczonym niestawiających,

Trybunał

Zważywszy iż w razie niestawienia się wierzycieli do sprawdzenia obligów upadłości ciężących na pierwszym terminie, nowy termin dla wierzycieli niestawiających w ślad artykułu 75 kodexu handlowego księgi III-iej oznaczonym być winien; przeto:

Trybunał

Termin powtórny na dzień pierwszego lipca tysiąc osmset trzydziestego dziewiątego roku, godzinę dziesiątą z rana wyznacza, i wzywa niestawiających wierzycieli jako to: W. Sultzer et comp., Karola Gruner, L. Donauer, braci Holberg, Izense et Claude, E. Deuberth, Wezlarz et Marz w Lipsku, J. Gerson, A. Gontardi syna w Frankfurcie, et J. Dinglinger, L. Hütter w Berlinie, Fillinghauer, J. Burde w Wiedniu, Bernarda Ja-

coby w Hamburgu, Roestel w Kothus, braci Schvelers w Düren, P. Boulogne, w Pradze, aby się w terminie tym w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 w sali posiedzeń Trybunału I. Instancyi Wydziału II. w celu przedstawienia swych wierzytelności do sprawdzenia osobiście lub przez umocowanych pod rygorem artykułu 77 kodexu handlowego księgi III. stawili; — osądzono w Iszėj Instancyi,

(podpisano) M. Soczyński Janicki.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim komornikom (od którychby się tego domagano) aby wyrok niniejszy wyeksekwowali, prokuratorom aby tego dopilnowali, komendantom i urzędnikom siły zbrojnej aby pomocy wojskowej dodali gdy o to prawnie wezwanemi będą. (podpisano) M. Soczyński Janicki.

Zgodność niniejszego wyciągu głównego z wyrokiem oryginalnym w aktach Trybunału pozostałym zaświadcza, Pisarz Trybunału I. Instancyi Rpltej Krakowskiej.

(1r.)

Janicki

Doniesienia prywatne.

Prawnie zajęta stolarszczyzna i kamienie, będą dnia 21 b. m. i r. o godzinie 10 z rana, co do stolarszczyzny, ta w domu na Kazimierzu przy Krakowie pod N. 17; a zaś co do kamieni, to także na Kazimierzu lecz pod Nr. 61 przez publiczną licytacją sprzedane.

Kraków dnia 14 maja 1839 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

W dniu 24 b. m. i r. o godzinie 9 z rana w gmachu Sukiennic zwany w drodze ekzekucyi sądowej sprzedane będą przez licytacją publiczną prawnie zajęte ruchomości jako to: Stolarszczyzna i różne sprzęty domowe, zaś o godzinie 3ej zpołudnia tegoż samego dnia odbędzie się publiczna licytacja na wydzierżawienie roczne dochodów z domu Nro 140 na Kazimierzu przy Krakowie sytuownego. Warunki tej rocznej dzierżawy na gruncie przed licytacją ogłoszone będą.

Kraków dnia 17 maja 1839 roku.

Ign. Piekarski Kom. Sąd.

Niniejszy zawiadania publiczność interesowaną agent, towarzystwa assekuracyjnego w Wiedniu, iż nie tylko jak dotąd przyjmuje zabezpieczenia przeciw szkodzie ogniowej na

wszelkie ruchomości i nieruchomości po miastach i wsiach ale uadto assekurowanemi być mogą wszelkie summy wierzytelne na nieruchomościach hipotekowane. — Dalej rozciąga towarzystwo assekuracyjne swą czynność, przyjmując w assekuracyę wszelkie transporta lądem lub wodą niemniej uchwalonem jest przez dyrekcją towarzystwa przyjmowanie assekuracyi od gradobicia, jakkolwiek ostatni ten rodzaj assekuracyi statutem objęty dotąd w eksekucją niejest wprowadzonym.

Zadający assekuracyi zgłosić się raczy do podpisanego, gdzie prócz wszelkich ułatwień w napisaniu podań otrzyma bliższe zawiadomienie o ces. kr. uprzyw. I. austrii towarzystwie assekuracyjnem, którego przeznaczenia zbawiennych skutków już wielu tu-tejszych przez pożar poszkodowanych obywateli doznało.

Kraków dnia 15 maja 1834 roku.

Antoni Hoetzel.

A. BERGER

zamieszkały na Kazimierzu po Nrem 75, posiada sposób i pewien gatunek korzeni za pomocą których można myć owce do białości śniegu, za pomierną cenę sprzedaje.

W Poniedziałek z powodu uroczystego święta Gazet. Krak. nie wyjdzie